

N^{ro} 17.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 21. CZERWCA 1794. w SOBOTĘ.

Rapport Narodowi Polskiemu.

Tadeusz Kościuszko Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojney Narodowej.

Wierny przyrzeczeniu moiemu, wierny prawdzie i uszanowaniu, które ci winienem Narodzie, dobre i złe wypadki powstania Twoiego, wiernie ci donoszę. Zdradzałbym cię, gdybym tał, czy pomyślności, czy klęski twoje, oboje jest konieczne, w kolei rzeczy ludzkich. W pierwszych uwielbiay potężne Boga Ramie, w drugich podwój dzielność, Męstwo i ufowania Twoie.

Od dnia otrzymanego zwycięstwa pod Racławicami przez Wojsko Rzplitey, nieprzyjaciół unikał bitwy, i oprócz drobnych z tylnemi jego Strażami utarczek, nigdy go dościsnąć nie można było. Szukając ciągle kolumny Generała Denissowa, zmocnionej już komendą Hruszczowa, i innemi z dawniejszych rozstępów częstkami, stanąłem pod Potanem, wtedy, kiedy jeszcze Korpus Generała Maiora Grochowskiego Wistły nie przeszedł. Nieprzyjaciół zbliżaniem się tego Korpusu spłoszony, przyszedł pod Potaniec, zostawiwszy małą część na bronienie przeprawy Grochowskiemu. Przez dni kilka będąc na przeciw siebie, nieprzyjaciół w codziennych utarczkach zawsze z korzyścią naszych, utracił więcej sta ludzi. Gdyby trudności w przeprawie, które Generał Grochowski nakoniec zwyciężając, mogły były nie spóźnić zbliżenia się jego w lewy bok nieprzyjaciół, z pewnością powiedzieć można, że znieślenie zupełne tej kolumny, byłoby nowym Męstwem wolnego Ludu dowodem. Lecz kiedy Generał Grochowski pod Rachowem przeprawił się, wtedy nieprzyjaciół w nocy z pośpiechem uszedł lasami z pozycji swojej. Szliśmy zawsze za nim, dochodziły nas wiadomości, że do Granicy Pruskiej dąży, i że tam puścić go Prusacy nie życzyli sobie; wtedy przymusić go do potyczki spodziewaliśmy się. Przyjeżdższy za Sienisko pod Wieś Rawkę, zobaczyliśmy Obóz nieprzyjacielski pod Szczekocinami, i przednie Straże jego daleko od Obozu posunięte, miały z naszymi do czynienia. Przepędzone zwinęły się do Korpusu swojego, wzięliśmy im wtedy Oficjera Kozackiego, który nam potwierdził wiadomości nasze o liczbie Moskalów. W porządku więc Batalii uformowani, posunęliśmy się do ataku. Bliższy wieczór i błota, które nas od nieprzyjaciół dzieliły, niepozwołyły nam w ten dzień pójść wprost na niego, cofnęliśmy się zatem na miejsce Obozu. Nieprzyjaciół stał całą noc pod bronią, my w najmiłszej nadziei zwycięstwa czekaliśmy niecierpliwie po-

R

ranku. Dnia 6. Czerwca wrócili się Flankiery Kozackie około godziny 10. na miejsce wczorajsze, i zaczęli z naszymi utarczkę, wkrótce znać dano, że nieprzyjaciel Namioty zebrał, Korpus swój ruszył, i że w prawą i lewą omiatając błota, ku nam awansuje. Postrzeegliśmy wtedy, że nie z samymi Moskalami mieliśmy do czynienia, albowiem prawe skrzydło nieprzyjacielskie było złożone z Wojska Pruskiego, które, iak wszystko dowodzi, z *Zarnowca* w nocy przybyło. Na tym skrzydle zaczął się atak, zdaleka ogień z wielkiego kalibru armat sypano na linie nasze, któremu Bateria na lewym skrzydle odpowiadała z naywiększym skutkiem. Dwadzieścio czero funtowe armaty Pruskie, długo nas przenosiły, nasze nie miały próżnego wystrzału; wkrótce zaczął się ogień ogromny ze wszystkich stron, który dowodził wielką liczbę i wielkich dział nieprzyjacielskich. Postępował nieprzyjaciel poprzedzany rzędistym ogniem, po którego dwugodzinnym wytrzymaniu, poszliśmy pierwsi do ataku, i wtedy Regiment drugi z naywiększą odwagą zmieszał Infanterją Pruską, wpadł na armaty, iedną z nich skutecznie zagwoździł, kilka zaś, nie mając gwoździ, piaskiem zasypać uliśował, a ubiwszy znacznie nieprzyjaciela, cofnąć się przeciw musiiał, bo śmierć Generałów *Grochowskiego* i *Wodzieckiego*, lechcywość nie oswoionego z ogniem w niektórych Batalionach Żołnierza, niektórych subalternów nieprzytomność, a śmiej powiedzieć, i zadziwienie znalezienia się w Batalii naprzeciwko niespodziewanym Prusakom, wprawilo w zamieszanie naszych, przeskodziło poparciu Batalionów awansujących, i dało czas nieprzyjacielowi wzmoćnić się, drugą swą linią dotąd w akcji nie będącą. Nie dość było na tym, że z Batalionem Kofylierów Pułkownik *Krzycki*, dwakroć awansował do ataku, i że Regiment Pierwszy, godny dawnego swego Kommandanta odważnego Generała *Grochowskiego*, w drugiej już Kampanii, dzielnie i z niezwruszoną śmiałością w każdej okazyi znajdujący się, i w tej do ostatniego znosił przewyższającą się; wzwyż wymienione przyczyny, nie dały ułkuteć generalnego nieprzyjacielowi oparcia się, i ten obrot zaczętej dzielnie i odważnie akcji, przymusił nas do cofnienia się z placu, i porządnego uchronienia odurzonych, niespodziewanym wydarciem sobie zwycięstwa Żołnierzy. Godne jest wspomnienia Męstwo Regimentu Pierwszego, który tak w Officerach, iako i Żołnierzach, naywięcej ucierpiał; przykładem być powinien iedni i drudzy całemu Rzeczpospolitey Wojsku, iak należy w obronie Ojczyzny, pilnować naznaczonego sobie miejsca. Odwaga *Ponińskiego* Generała, oraz przytomność w zręcznym zasłonięciu reytary, Generałów *Kamieńskiego* i *Sanguszkę*, godne są niemniej wiadomości publiczney. Wielu innych dało męstwa i gorliwości dowody. Są ludzie Cnotliwi i odważni, ale do zbawienia Narodu potrzeba, aby takimi byli wszyscy! wspomnę tu Sierżanta Regimentu Drugiego imieniem Franciszka *Derysarza*, który mając obydwie nogi od kuli armatney urwane, wołał ieszcze na swoich: *Bracia! brońcie Ojczyzny! śmiało brońcie! zwyciężcie!* Strata naszych z rannymi, do tyśiąca ludzi wynosi, ośm sztuk nam armat zabrano. Lecz gdyby nieprzyjaciele nasi, tak iak my, szczeremi być umieli, przyznaćby musieli zapewne, że drogo tę korzyść zapłacili. Dezerterowie Pruscy, i nasi ludzie, mówią o śmierci dwoch Generałów, szczególniej o śmierci Xiążęcia *Wirtemberskiego* i znaczney liczby Officerów Pruskich. Pewniejszy jest śmierć Generała *Denissow*, o której z wszelkimi szczegułami upewniam nas z różnych stron iednostajnie. Kommanderował przeciwko nam Generał *Szwecyn*. Królewic znajdował się w akcji, sam Król nazajutrz był w obozie Moskiewskim. Narodzie! Pierwsza to śmiałości ducha twoiego proba, pierwszy dzień twego powstania, w którym ci się zasmucić, ale nie przerażać wolno. Poprawią się winni twej szkodzie w naypierwszej okazyi, a ci, co w swej odwadze nigdy cię nie zawiedli, zemścić się pragną momentalney

twoj niepomysłności. Byłżebyś godnym wolności i samowładztwa, gdybyś odmian losu znać nie umiał? Podłe i nikczemne wyrodk twoje, zechcą korzystać z tego momentu, aby cię trwożyć, ale oni się z zwycięstw twoich smucą, udając radość, a z klęsk twych się cieszą, udając smutek.

Narodzie! Ziemia twoja będzie wolną, niech tylko Duch twój wyższym nad wszystko będzie. Nie żałujże się, abyś żalowanym lub pogardzonym nie był. Dan w Obozie pod Kielcami dnia 9. Mca Czerwca Roku 1794.

Rapporta o teyże bitwie w gazetach Berlińskich umieszczone zawierają w sobie następujące szczegóły: Ze Król Pruski sam wszystkie przed bitwą w woysku swoim czynił dyspozycye, że syn jego *Ludwik* na czele iazdy miał się dystryngować, że kommanderujący Generał *Faurat*, Generałowie *Klinckowström* i *Elfner* orderem czerwonego orła po akcyi ozdobić zostali, że nam 17. armat zabrano, że na polu bitwy pogrzebano naszych 1,250. zabitych, że drugie tyle Polaków ścigając ich ubito, że wzięto w niewolę tylko 220. ludzi, gdyż wszystko prawie co pod ręką było zrabano, że strata Pruska wynosi w zabitych 2. oficerów, 84. gemeynów z unteroficerami i 22. koni; 19. oficerów, 30. unteroficerów, 431. gemeynów i 35. koni, że dwie armaty zostały uszkodzone, że strata Moskiewska daleko była mniejsza od Pruskiej &c. &c. W addytamencie zaś jest wyrażono, że strata nasza daleko ieszcze pokazuje się większa, niż ta, o której się wyżej namieniło.

Kto zna styl raportów wojskowych w Niemieckich gazetach umieszczonych a mianowicie raportów Pruskich, ten zapewne przyzwyczajony czytać w nich kłamstwa i samochwalstwa nie znajdzie w powyższych raportach tylko powtórzenie tego, co go zawsze najprzód do śmiechu potym do wzgardy pobudzało. Różnić nakoniec należy raporta czynione narodowi wolnemu od tego któremu tenże naród los swój z zupełnym zaufaniem powierzył, od raportów, których naiemni i podli tyrana iakiego posługacze są Autorami.

Z Kieydan dnia 1. Czerwca.

Woyska nasze z tej strony od Kurlandyi w całym prawie iey ciągu aż ku Powiatowi Brańskiemu, nigdy Moskalom odpoczynku nie dają. We dnie i w nocy dzielność Ochotników zręcznie i szczęśliwie na niespodzianych napada. Zebrana siła Powiatu Kowieńskiego, Upitkiego, Wiłkomirskiego i Brańskawskiego, a oraz i Xięstwa Zmudzkiego, (którą przynajmniej do 8. tysięcy ludzi determinowanych liczyć można) dzieląc między sobą porządne i żwawe ataki, częstokroć w przeciagu więcej niż 6. mil razem na nieprzyaciela naciera, tak dalece, że tegoż samego czasu w kilku miejscach do bitwy przychodzi. Długo będą pamiętne Moskalom *Janiszkiele*, *Birze*, *Janiszki* &c. i wiele innych miejsc, gdzie przynajmniej w różnych akcyach mogliśmy ich do tyśiąca położyć z niewielką stratą naszą. Bóg widocznie sprzyja dobrej sprawie: a skutek pomyślny zawsze bywa w miarę gorliwości obywatelskiej. W iedney z wspomnionych akcyi mężny Generał *Prozor* lekko raniony. Ale i tegoby nie było, owszem ostatnich dni Maia bylibyśmy cały oboz nieprzyacielski zabrali, gdyby niektórzy Jchmość z popłochu nie przysłgeli. Szczęście naszych wypraw winniśmy gorliwemu i niesprawanemu *Wawrzeckiemu*. Nie za długo spodziewamy się uspokoić tę kolumnę Moskiewską, która się miała śpiesznie do *Wilna* na furmankach puszcząć, tylko że maleńkie przeszkody znalazła. Takie są już przygotowania, że wkrótce coś decydującego nastąpi. Z Kurlandyi mamy pewne wiadomości, że się nas nie tylko po wsiach, ale i w *Nitawie* zaczyna obawiać. Jeńców mamy dosyć, a kilku oficerów, między któremi jest ieden Maior i Rotmistrz, przesłaliśmy do *Wilna*. (Już się tu znajdują.)

Z Wilna dnia 11. Czerwca.

Nominowani od Naywyższego Naczelnika do Deputacyi Centralney W. X. Lit: są następujący Obywatele ze składu Rady W. X. Lit: Do Wydziału Skarbu JP. *Niesiołowski* Wda Nowogrodzki. Do Wydziału Porządku JP. *Tyzenhauz* Chorąży Wileński Prezydent Miasta *Wilna*. Do wydziału Żywności JP. *Morykoni* Pifarz W. X. Lit. Do wydziału Sprawiedliwości JP. *Mirski* Pifarz W. W. X. Lit. Do Wydziału Woyskowego JP. *Białopiotrowicz* przeszły Pifarz Woyskowy. Do Bezpieczeństwa JP. *Gorecki* Woyski Wdztwa Wileńskiego. Do Edukacyi i Instrukcyi Publiczney JX. *Pilchowski* Nominat Suffragan Wileński.

Do liczby niewolników Moskiewskich codziennie prawie tu z różnych mieysc przyfłanych, na dniu 6. t. m. przyprowadzono 10. Karabinierów z jednym Kapitanem. Wzięcie tych czyni honor szlachetney i obywatelskiej Jana *Zienkowicza* Starościca Duckiego determinacyi, który mieszkając w mniemanym kordonie Rosyjskim dowiedziawszy się o przybyciu za ordynansem Gubernatora Mińskiego, owego Kapitana z 19. Karabinierami do *Wotkołat* dóbr *Xawerego Zienkowicza* (chwalebnego na zeszłym Warszawskim Sejmie Pośła) w zamiarze sekwestrowania onych, zebrawszy na prędcie kilkudziesiąt włościanów, oraz *Wiszniewskiego* będącego niegdyś w Brygadzie Towarzysza używszy pomocy, napadł na ową kommendę i śmiałością ludzi, którym dowodził, 10. nieprzyjaciół trupem położywszy, innych 9. wraz z oficerem tu własną przyprowadził osobą. Opatrzność wspierająca sprawiedliwy interes przy nayeśńszych w tey akcji nieprzyjaciół strzałach, nie dała mu się zafnuć najmniejszą z strony swej strą. Wyznania rzeczzonego Kapitana i ordynanse przy nim znalezione, upewniły o znaczney liczbie osób i majątków do sekwestracji przeznaczonych. Wszakże spodziewać się można, że bracia nasi, z któremi przemoc i zdrada smutny uczyniła do czasu przedział, mając dość na cnotliwym *Zienkowicza* przykładzie, i niewyniszczone zapewne do prawdziwej swej Ojczyzny nosząc przywiązanie, potrafią się zdobyć na równie dzielne sposoby, w uchybieniu przyzwolitych względów łodkiemu panowaniu Monarchini, i iey o całość Obywatelskich majątków troskliwości.

W tych dniach powtórny transport ammunicyi przez usługnych Ojczyźnie swej Obywateli z zagranicy sprowadzony, pod konwojem 50. ochotników Pttu Kowieńskiego, nayporządniey w uniform, konie i wszystkie rekwiizyta opatrzonych, tu stanął.

Z *Grodna* odbieramy wiadomość, że kolumna woyska liniowego wprzód pod kommendą *Xcia Sapiehy*, a teraz Generała *Birlaka* dotąd dla zawad przez nieprzyjaciół czynionych w inakcyi zostająca, już odmieściła swą pozycyą, i ma otwartą z innemi dwiema kolumnami komunikacyą, przez co spodziewamy się, że operacye wojenne w tey stronie sporszym pójdą krokiem.

Obywatele traktu *Zapuszczańkiego* graniczący z Prusami, donoszą nam o liczney dezercyi w Kray nasz żołnierzy Pruskich, którzy widząc klęski swych kolegów, za powagę despotyzmu białych się, przenoszą się tam, gdzie święte wolności hasło daie oręż w ręce.

Odezwa Jasińskiego Generała Leytnanta do Narodu Litewskiego.

Po tylu ciągłych nieszczęściach byłeś przymuszony Obywatelu dobyć oręża, na obronę reszty mizerney i haniebney Eksystencyi twoiej, już teraz nazał go wkładać do pochwy, ani przytkoi, ani podobna. Należdnik rozruszony twoim oporem, czuwa na zgubę twoję. — Szukał iey wtedy kiedyś mu winnym nie był, teraz iey tym bardziey nie omieszka. — Twój dom i majątek już nie jest twoim. Nieprzyjaciół albo go już zniszczył, albo wnet wyniszczy, i nie cię nie czeka iak hańba, głód, i większa jeszcze niewola, niż ta, której doznawałeś do-

ład. — Jeśli się wezmiesz do rozpacz, razem wszystko odzyskać możesz. — Bierz się do broni co żywo. Stawaj przy tym, komu zaufałeś, wszystko masz do zyskania; stracić już nic nie możesz, boś stracił Kraj, Nawę i majątek. — Nieprzyjaciel ziemi twojej wziąć z sobą nie może. — Jeżeli ci spali dom drewniany i słomą kryty; to jest rzecz, którą na nowo z łupu na nim zabranego wytworzyć wnet potrafisz. A będzie ci potym tym miłszy, że wolny mieszkać w nim będziesz. Wpadaj do Kraju jego, czyn mu to, co on czynił tobie, niech okrutnik pozna, jak to boli być w domu spokojnym, niewinnie rabowanym i palonym. — Słuchaj Rotmistrzów, którym dane są instrukcje, aby cię prowadzili w porządku i bezpieczeństwie. — Bądź ludzkim z temi, którzy ci nic nie zrobili złego; ale wywieraj zemstę na prześladowców twoich. — Powolność Polaka zgubiła nasz Narod. Rozpacz jedna podźwignąć go może. — Datum w obozie dnia 1. Czerwca 1794. Roku.

(L.S.) *Jakub Jasinski Genen: Leytn: Kommander:*

Kopia Listu Syna do Ojca pisanego, z Brześcia Litewskiego Roku 1794. a pierwszego odradzającego się Wolności. Dnia 7. Czerwca.

Obywatelu! Ojczy i Dobrodzieciu!

Zajęty posługą dla ukochanej Ojczyzny, daruję ojcze, że synowskich nie mogę dopełnić powinności; lecz jeżeli osobistej nie oddaę atencji, racz wierzyć, że serce moje napelnione jest najgłębszym uznanowaniem, i przejęte przywiązaniem najwierniejszym. — Obywatel Alexy a brat mój opowie ojcze dobrodzieciowi, jak wiele miałem szczęścia uciepieć dla najmiłszej Ojczyzny. — Opatrzność wyrwała mnie z pałczęki północnej Mesaliny, dając zrzeczość poświęcenia tych dni za szczęście współbraci moich, na które krwawy oprawca miał już wymierzone barbarzyństwa narzędzie. — Spieszę ojcze na plac boju, pod Przewodnictwo Naczelnika siły zbrojnej Narodu. — Racz ojcze błogosławić zamiarom twego syna; to błogosławieństwo widząc Niebo, wesprze mnie tyle męstwem i siłą, ile dać raczyło chęci. — Jeżeli śmierć droga za Ojczyznę dokończy dni moich, nie płacz ojcze życia twoiego syna; Dzień, w którym ostatni raz będę widział blask słońca, szczęśliwszym będzie nad ten, w którym pierwszym go raz ujrzał. — Tak jest ojcze! zacząłem życie w pośród hańby, upodlenia i niewoli Narodu, skończę w pośród sławy, szczęścia i wolności.

Zonę moję i córkę, twojej Ojczy oddaę opiece. Prześladowanie tyranów nie pozwoliło mi pożegnać się z niemi, i oświadczyć moich chęci. — Racz im ojcze w przypadku mojej śmierci, powiedzieć o moim urządzeniu domowym. — Spadkiem dziedzictwa mego córce zostawiam cnotę i nienawiść tyranów. — Wszystko zaś cokolwiek moją było własnością, czy przy mnie w obozie, czy w domu, proszę i zaklinam na imię Ojczyzny i Wolności, aby było oddane najskrupulatniej na ofiarę dla Ojczyzny w Kommissyi Porządkowej Pttu Kobryńskiego. — Przeznaczam tę Magistraturę szczególnie dla tego, iż po przebyciu niebezpieczeństwa ucieczki od Moskalów, pierwszy ten Powiat był mi na drodze, w którym gorliwość obywateli Kommissarzów na najpiękniejszy dała mi patrzeć wzor porządku, bezpieczeństwa, koniecznej w tym czasie ostrożności, i nieznużonej ich pracy.

Oświadczam moję prośbę za bratem moim, — ma on chęć służyć Ojczyźnie, i równą ze mną przeciwko nieprzyjaciółom, tyranom ludzkości pała nienawiścią, i grozi im zemstą; ma do tej świętej posługi zdarność: umie zabić, nie boi się umrzeć, a więc tu niestrzeba. Racz mu ojcze dopomódz, do domierzenia tych świętych chęci, jak najprędzej. Matka nasza woła o pomoc do swych dzieci... Niechże dzieci nie mają skalistego serca. — Może my obadwa

zginie, lecz ty oycze sam jeden nie zostaniesz, będziesz żył w pośród obywateli wolnych i szczęśliwych, i będziesz mógł powiedzieć: „Bracia! do okupna tego nie ofszacowanego do-
bra wolności, i ja należę, dwaj moi synowie przelali krew za nią! wieleż to ludzi cnotli-
wą będą paść zazdrością? — Jestem z niedorównanym uszanowaniem, Obywatelu oycze i do-
brodzieciu twoim współ Obywatel i życzliwym synem. A. K.

Uniwersał, względem bicia Monety, do stopnia nowo ustanowionego.

Rada Najwyższa Narodowa.

Przeświadczył się cały Naród na Seymie 1786. że Moneta Kraiowa od Roku 1764. do 1786. w Mennicy J. K. Mci, i Rzplitey bita, w dobroci i walorze, monety Państw ościen-
nych przewyższająca prawie ze wszystkim, przez wychod iey za granicę wyginęła: a na to
miejsce, kraj nasz obcemi monetami, dobroci Kraiowej monety niekorrespondującemi, zarzu-
cony został. Czemu zapobiegając Seym 1786. ustanowienie nowej Ligi mennicznej, stofo-
wnej do Państw Sąsiedzkich, z którymi waga handlu naszego jest największa, Kommissyom
Skarbowym polecił. Prawo to przywodziąc do skutku, Kommissya Skarbu Koron: z Delego-
wanemi od Kommissyi Skarbu Litt: Ligę monety Kraiowej do Zł: 83. i puł, z Grzywny Ko-
łońskiej bić się mających oznaczyła, podług której Ligi dotąd monety w Mennicy Polskiej wy-
bijane były. Lecz, kiedy do roztrząśnienia użyciu tej ustawy, przez Władzę Najwyższą
Narodową nie przyszło, a szrodek przez Kommissyą Skarbową, co do Ligi Mennicznej użyty,
nie dość jest mocną tamą wychodowi monety Kraiowej z Państw Rzplitey; ościenne bowiem
Mennice, iako to: Rosyjska zł: 86. a Pruska 84. i puł, z Grzywny Kolońskiej bijąc, lepszą
naszą monetę nawozem swoich, a wywozem naszej wygubiają; Przeto zapobiegając zniszcze-
niu przez ten sposób bogactw Kraiowych, a czyniąc stosunek waloru monety Kraiowej do ob-
cych, stosując się oraz w tej mierze do wyraźnej woli Najwyższego Naczelnika dnia 3. Ma-
ja 1794. pod Winisrami datowanej; Ligę monety Kraiowej, do zł: 84. i puł, z Grzywny
Kolońskiej bić się mającej stanowi: monetę w tej wartości, z Grzywny Kolońskiej wybijaną
mieć chce w sztukach, iako to sześć złotych, 2. zł: 1. zł: i 10. groszów.

W takowych gatunkach moneta nowa wszędzie zarówno brana być ma, tak iak da-
wniej bita, której bieg i kurs podług ceny oznaczonej zostawia się.

Upatrując oraz, iako miedź dotąd bita, przez swój ciężar przykreść w przewozie, i
noszeniu, osobliwe wojskowym w marszach sprawuje; dla zapobieżenia tej niewygodzie,
wstrzymując dalsze bicie miedzi w Mennicy, stanowi, aby na miejsce miedzi, drobne pienią-
dze srebrne, czyli biliony zwane, w sztukach, sześć groszy miedzianych walor mieć mających,
w proporcji 4. części, względem zwykłych *Courant* pieniędzy bite były: a to podstępem,
z jednej strony Rzplitey, a z drugiej z napisem sześciu groszy miedzianych, i z wyrażeniem
Roku.

Ze zaś dotąd jedynie zysk na biciu miedzi był funduszem na opłacenie kosztów Menni-
cznych, zaczynając na zastąpienie tych kosztów, stanowi, iż biliony 6sio-groszowe, po zł: 135.
z Grzywny Kolońskiej rachując, bite być powinny: a takowe biliony, czyli drobna moneta
równy kurs z monetą większą srebrną w Państwach Rzplitey mieć, i w podatkach w tej sa-
mej proporcji, to jest: w czwartej części przyjmowana być powinna.

Dla łatwości jednak kupna drobnych rzeczy, Rada Najwyższa Narodowa, kurs monecie
miedzianej, od Roku 1764. bitej zostawia, która tak, iak dotąd, przez wszystkich brana
być ma.

Uregulowawszy tym sposobem monetę srebrną Kraiową, wywozu oney z Kraiu, iako też wszelkich sreber, stosownie do dawnych Praw zakazuie, pod karą konfiskaty. Srebro przez kogokolwiek do Mennicy Rzplitey przytawione, Mennica na odtrącenie kosztów Mennicznych, na przeliczenie i topienie wynikających, po złt: 83. i puł, płacić powinna. Ogłoszenie niniejszey ustawy, uregulowanie Manipulacyi Mennicznej, na rzecz Skarbu Narodowego, dobrane potrzebnych do tego Subalternów, iako też dozor naypilniejszy Mennicy, Wydziałowi Skarbowemu, Rada Naywyższa Narodowa poleca. Dan na Sessyi Rady Narodowej dnia 13. Czerwca 1794. Roku,

(MP.)

Sgnacy Potocki Prezydniacy.

Tomasz Czech Rady N. Narod: Sekretarz.

Z Paryża dnia 27. Maia.

Pałac Narodowy, w którym Konwencya sessye swoje odprawia ozdobiony będzie iak naywspanialej wraz z przyległościami. Stosownie do uchwały wydziału ocalenia, na rzeczonym pałacu ma być postawiona statua bronzowa wolności, w iedney ręce trzymać będzie chorągiew trzech kolorową, w drugiej deklaracyą praw człowieka. Na dziedzińcu pałacu Narodowego będą postawione posągi wyobrażające cnoty republikantckie. Deklaracya praw człowieka i konstytucya wyrte będą złotemi literami na oddzielnym na ten koniec wystawić się mającym monumencie. Przy wejściu do dziedzińca stać będą posągi sprawiedliwości i szczęścia publicznego. Gallerya pawilonu zwanego *iedność*, ozdobiona będzie portretami wielkich ludzi, a na wzgórkach ogrodowych stać będą wazony, buksa, drzewa pomarańczowe &c. &c. Osobliwości niektóre z ogrodów *Versailles*, *Meudon* &c. przeniesione będą do ogrodu Narodowego. Plac wielki przy wzgurku zwanym *Feuillans* zmieniony będzie na plac sztuk rycerskich dla młodzieży w nich się doskonalącej. Inny plac obłzerny służyć ma na miejsce zgromadzeń ludu w dni uroczyste. Ze środka sadzawki zwaney (*le grand bassin*) wytryskać będzie wysoka fontanna. Na różnych ustroniach znajdować się mają sadzone z drzew ciemne i sklepiście perspektywy podobne do tych, w których Filozofowie Greccy uczniom swym dawali nauki. Na pamiątkę zwycięstw Republikantów wystawione będą bramy tryumfalne. Kościół Magdaleny, na kościół rewolucyjny przemieniony zostanie. — Już wszystkie na ten koniec, dla zabawy ludu, potrzebne summy są wyliczone i wszyscy artyści są wezwani do wydoskonalenia dzieł wspomnianych.

Sessya Konwencyi d. 23. Maia. Cała prawie zajęta była roztrząsaniem uprojektowanego zabójstwa Deputowanych *Roberts Pierre*, i *Collet d'Herbois*. Pewny z nazwiska *Admiral* obiecał wspomnianych obywatelów zabić, ale mu się zamysł iego nie udał. — *Charlier* pierwszy tak mówić zaczął: Słychać że *Collet d'Herbois* kochany od wszystkich patryotów, zeszedłszy nocą był w niebezpieczeństwie utraty życia. Żądam, aby natychmiast rapport nam względem tego był uczyniony. —

Po tych słowach *Collet d'Herbois* wchodzi do sali i przyięty zostaje z nayżywfzemi radości oklaskami. — *Barerre* po tym głos zabiera i mówi: „Obywatele! w *Sekcyi*, w której ieden już zginął męczennik za wolność (*le Pelletier*) zbójca ieden napadł na reprezentanta ludu. Nieprzyjaciele nasi, nie mogąc nas pokonać orężem innych chwytają się środków. Sztylety ich wymierzone są na członków wydziałów ocalenia i bezpieczeństwa. Odrodek ludzki z nazwiska *Admiral*, niegdyś sługa familii *Berthier* już od trzech miesięcy knował zabicie kolegów naszych *Roberts Pierre* i *Collet d'Herbois*. Obca kabała i pieniądze uzbroiła zbrodniarza tego (Tu *Barrere* mocno przeciw *Pittowi* mówił) Zbójca dnia 22. rano przy-

szedł do Konwencji, udał się potym do Wydziału Ocalenia, gdzie na *Robertspierre* czatował, nie mogąc go doczekać się, powrócił do domu. — O pierwszej po północy spotyka obywatela *Collet d'Herbois*, napada go, z dwóch pistoletów strzela do niego, lecz proch na panewce tylko spalił. — Porywa się do dwóch innych pistoletów, ale już *Herbois* wezwał wartę na pomoc. Złoczyńca ucieka, w izbie swojej zamyka się, sam siebie napróżno strzelbą zabić usiłuje, do wybijających drzwi jego z flinty dał ognia i ślusarza *Geoffroy* rani. Kolledzy moi, obywatel *Geoffroy* w tej okoliczności dał wielkie obywatelstwa dowody. Widząc że *Collet d'Herbois* sam chciał zbroycę w broń ogniłą opatrzonego mieć, zatrzymał go, i swoim go ciałem zakrywszy, rzekł: „Rozkazuję ci imieniem ludu, którego jesteś reprezentantem, abys tu nie wchodził, albo sam zginę, albo oddam złoczyńcę pod miecz prawa.” W tym momencie zostały raniony, lecz rana nie jest niebezpieczna. (Mocno słyszeć się dała oklaski.) W czasie Zgromadzenia Konstytucyjnego, mówił dalej *Barrere*, codziennie czytano rapporta o powodzeniu Króla, kiedy był chory. — Rozkażcież, aby teraz czytane były rapporta o zdrowiu obywatela *Geoffroy*. (Stawa łosowny dekret.) Uchwalono niemniej, aby Prezydent napisał list dziękczynienia do wspomnianego obywatela, i uwiadomił go, że mieć będzie pensją roczną 1,500. liwrow. — Wszyscy współnicy zbrojcy, wraz z nim, oddani będą Trybunałowi rewolucyjnemu. Rapport *Barrere* i dekret Konwencji przetłumaczone będą na wszystkie języki, i rozesłane do wszystkich wojsk i municypalności dla utwierdzenia nienawiści przeciwko tyranom i podwojenia baczności. — (Jakie były w sądzie indagacye z złoczyńcy opuszczamy, gdyż te czytelnika interessować nie mogą.)

Sessya Konwencji dnia 24. i 25. Następujące rapporta wojskowe czytano. *St Just* i *Lebas* piszą pod datą 22. że przeszli z wojskiem *Sambre*. Cztery dywizye po przeysciu złączyły się. Nieprzyjaciel został odparty, poszedłszy w pogoń za nim zabrał z sobą jedną ważną redutę. Chcąc ją odebrać znowu nas atakował, lecz na próżno. Strata jego wynosi 300. ludzi, nieprzyjacielska 1,200.

Desjardins Generał kommanderujący wojskiem *Ardeńskim* donosi, że jedna dywizya nasza weszła do *Fontaine l'Evêque*, druga do *Binche*, zabrawszy wielkie zdobycze na nieprzyjaciela. Kanonier jeden, któremu armatna kula urwała rękę, podniósł ją i rzekł: moi przyjaciele, nabijcie nią armatę i pošlijcie ją nieprzyjacielowi. *Jourdan* Generał kommanderujący wojskiem *Mozelskim* pisze d. 21. z *Wolckringien*, że republikanie weszli do *Arlon*. Miasto *Sedan* było zagrożone oblężeniem, ale obywatele powiatów pobliskich zebrawszy się odpędzili Generała *Beaulieu*. Konwencya natychmiast uchwaliła: „że się rzeczeni obywatele dobrze zasłużyli oyczyźnie.” Generał *Dugommier* kommanderujący w *Pireneach wschodnich* donosi, że d. 6. Maia Generał *Augereau* wszedłszy do Hiszpanii przez *Castogne*, pobił Hiszpanów przy *S. Laurent* armaty ich im zabrał, i miasto to opanował. Nieprzyjaciel w mieście tym zostawił nam wielką Ludwisarnią, jedyną w *Katalonii*, z której do wszystkich miast obronnych w Hiszpanii brano wojenne rekwizyta. Myny żelaza znajdują się tamże na miejscu niedaleko miasta, węgiel jest podostatkim, budowy są obszerne. Znaleźliśmy już ulanych kul 40,000. i 500. bomb.

(*Sessa Konwencji d. 26.* w której *Robertspierre* długą miał mowę z okazji przygotowanych przez obcą fakcyą pugałów na zgubę reprezentantów ludu, i w której stanął dekret zakazujący wojskom Rzpłety dawać pardon Anglikom i Hannoveranom, do przyszłej oklaski gazet.)

Ad N^{ro} 17.

D O D A T E K

D O

GAZETY WOLNEJ WARSZAWSKIEJ.

Z WARSZAWY DNIA 21. CZERWCA 1794. w SOBOTĘ.

Deklaracya Dworu Szwedzkiego do Dworu Neapolitańskiego w sprawie Barona Armfelta.

Wśród okropnych konwulsi, które w dzisiejszej nieszczęśliwej epoce całą prawie Europę od jednego do drugiego końca wzruszają, i w czasie w którymby wszystkie Dwory powinny świątobliwiej niż kiedy zdawać się czuć na wspólne swe interesa, Dwór Szwedzki widzi się przymuszony uczynić odezwę głośną i bez wybiegów względem zdarzenia równie nadzwyczajnego jak obrażającego siebie, aż nadto jednak podobieństwa mającego, z owemi wszystkimi sprzecznościami, które charakteryzują dni w których żyjemy, i wiek równie obfity w zbrodnie jak w oświecenia i który dla tego zagadką będzie dla potomności. — Europa uwiadomiona już o fatalnym spisku knowanym przez Barona *Armfelta* dawniej Ministra Pełnomocnego Króla przy Dworach Włoskich, powinna być także uwiadomiona o ofobliwzmy w tej okoliczności postępowaniu Króla JMci *Sycylijskiego* względem Króla JMci *Szwedzkiego*, w udzielaniu protekcyi, dobroczynności i wsparcia zbrodniarzowi publicznemu jakim jest Baron *Armfelt*, zapewniając mu schronienie w własnej swojej stolicy i w Pałacu wielkiego Narodowego Marszałka Dworu swego, z wzgardą widoczną tego wszystkiego, co sobie w podobnym przypadku wzajemnie są winni prawi Monarchowie i reklamacyi najsprawiedliwszych i najprzystojniejszych uczynionych ze strony Króla JMci *Szwedzkiego* dla otrzymania wydania sobie zdrajcy przeciw Ojczyźnie, występkami najobrzydliwszemi okrytego. Dwór *Szwedzki* ubliżyłby swej godności, gdyby się rozszerzał dłużej nad zbrodnią już nadto dowiedzioną Barona *Armfelta*. Dosyć na tym teraz, że sam całą ię zna rozciągłość. Dowody niezaprzeczone które ma w swych rękach, będą dosyć publiczne, gdy w kilku dniach nazwisko zdrajcy tego umieszczone będzie pewnym sposobem nie bardzo podchlebiającym tym, którzy go opieką swoją zaszczytali. W zupełnej została się niewiadomości, i nieżąda się nawet dociec tej tajemnicy dla której Dwór *Neapolitański* mógł się zapomnieć tak daleko w udzielaniu mu oney, ani też jak temu nowemu Proteuszowi mogło się udać odurzyć oczy dworu tego, zwłaszcza w czasie tak bujnym jak terazbiejszy w zdrady wszelkiego rodzaju, i kiedy ucieczka nawet tego Barona, bez odwołania i bez otrzymanego na to pozwolenia od Pana swego aż nadto dostatecznie świadczyły przeciw niemu. Lecz sprzeciwiałoby się równie „godności Dworu *Szwedzkiego*, który od tylu wieków potrafił się utrzymać przy swojej dawnej niepodległości, i zachować sobie winne poważenia względy, których żaden z równych mu dworów nie ważył się zaprzeczyć mu bezkarnie, gdyby dłużej ukrywał swój gniew sprawiedliwy na Mo-

carstwo z którym zawsze starał się utrzymywać najsłodszy przyjaźń, do którego jednak na próżno w tej okoliczności udawał się, dla zatrzymania osoby zdrajcy, poddanego buntownika, który sprzysiął się na zgubę swej Ojczyzny i legalnego rządu, któremu winien był posłuszeństwo.

Xiaże JMé Regent Szwedzki mając w ręku dowody zdrady Barona, i zaleciwszy uwięzić w Sztokholmie współników jego, własną ręką napisał list przyjacielski do Króla JMci Sycylijskiego, i drugi podobny list do pierwszego jego Ministra Generała *Acton*. Uwiadomił ich o odkrytym spisku i dopraszał się z zaufaniem u dworu Neapolitańskiego o wsparcie, którego sobie dotąd w podobnych przypadkach Mocarstwa Europejskie nie odmawiały. Generał Adjutant Królewski Baron *de Palmquist* Szef i Komendant okrętu jednego wojennego, przeznaczony do przewiezienia do Szwecyi Barona *Armfelt* miał zlecenie oddać osobiście te dwa listy. W *Genui* odebrał rozkaz ażeby się iak najszybciej udał do *Neapolu* — Przyjeżdża tam. — listy zostały oddane, skutek ich jednak był ten, że Baron *Armfelt* nieprzeastał używać w stolicy Króla JMci Sycylijskiego zupełnej wolności pokazując się publicznie, i bawiąc się w towarzystwach iak gdyby poselstwo Barona *Palmquist* bynajmniej go nieinteressowało. W fałszywej zaś rzeczy ten ostatni, albo przez złą chęć, albo przez niedbalstwo spóźniwszy się z wyjazdem swym z *Genui*, ściągnął na siebie gniew swego Pana, jest teraz aresztowany na okręcie Królewskim, będzie przyprowadzony do Szwecyi, i potym sądzony przez Radę wojenną.

Odpowiedź tym czasem Króla JMci Sycylijskiego i Generała *Acton* oddana została JP. wielkiemu Kanclerzowi Szwecyi Baronowi *Sparre* przez JP. Kanclerza *Moreno* sprawującego interesy Dworu Madryckiego. Dwór Szwedzki nigdy się nie mógł spodziewać, ażeby Król JMci Sycylijski daleki od uczynienia zadosyć sprawiedliwej reklamacyi Króla mógł upatrywać w kroku Xcia Regenta zamyslane zwałenie kraju jego z uprojektowanym zamysłem schwytania podstępnie Barona *Armfelta* i mógł ztąd uczynić wniosek, iż godność korony jego poniosła uszczerbek. Tak osobliwsze i fałszywe tłumaczenie, otwartego, przyjacielskiego i prostego postępowania Króla JMci Szwedzkiego, nie mogło iak tylko dotkliwie obrazić Dwór Szwedzki, tak mało przyzwyczajony do odbierania obelg, a mniej jeszcze do ich ścierpienia i zamłczenia. Król JMci Szwedzki ogłasza więc publicznie, iż nie było nigdy myśli jego, gwałcić terytorium Króla JMci Sycylijskiego, przez chwywanie gwałtowne lub podstępne Barona *Armfelta*. Listy o których wyżej jest mowa widocznie niszczą jedno i drugie podejrzenie, jeżeli je miano w istocie. Dwór Szwedzki sądziłby za rzecz niepotrzebną więcej tu przytaczać, ale dla sławy i godności swojej powinien jeszcze dotknąć w tej sprawie dowód jeden widoczny postępowania nieprzyjacielskiego Dworu Neapolitańskiego względem niego, na który Król JMci Szwedzki nie może dosyć przykro uznać się. Najniegodziwsze podejrzenia, skrycie w Neapolu rozsiano na niewinne i proste postępowanie P. *Piranesi* Ministra Rezydenta Króla w Rzymie. Zagrzany gorliwością, zapalając każdego poczciwego i cnotliwego człowieka, gdy idzie o wielkie interesa Pana swego, podwaiającego swe usiłowania, gdy widzi w wielkim niebezpieczeństwie, szczęście, niepodległość i spokojność kraju któremu służy, P. *Piranesi* i na moment w tym rzeczy położeniu nie oddalił się od tych szlachetnych sentymentów, które go uczyniły godnym zaufania Króla JMci Szwedzkiego. Niemiał on innego widoku, innej chęci w swym urzędzie iak stać się użytecznym Królowi swemu i Szwecyi. Odebrał podobne rozkazy iak i inni Ministrowie, Agenci i Konsulowie Szwedzcy we Włoszech stosownie do odkrytych spisków Barona *Armfelta*. Rozkazy te wkładały na niego obowiązek

oddania rzeczonemu Baronowi Aktu cytacyi Trybunału Sztokolmkiego wzywającego go do stawienia się u sądu tego przed wyznaczonym terminem, i do zarekwirowania zbrojney sily w celu poymania osoby Barona, we wszystkich mieyscach do którychby się udał.

P. *Piranesi* zaś dowiedziawszy się, iż *Armfelt* spokojnie siedzi w *Neapolu*, udał się do źródków bardzo pozwolonych w podobnych razach, to jest: posłał tam osoby pewne, i zdane do dania mu światła o krokach i zamysłach tego Barona. Lecz iak tylko tam potrzeba, no owe tak naturalnie przeciw zdrajcy dyczyzcy przedsięwzięte zabiegi przez publicznego Ministra, legalnie ustanowionego przez Króla swego w państwie sąsiedzkim, aż natychmiast rozrzucona jest wieść w *Neapolu*, iakoby *Armfelt* otoczony tam był zabójcami. Aresztują tych wszystkich, którzy opatrzeni byli w paszporta od P. *Piranesi*, czynią z nich różnego gatunku indagacye, odwołują się do iednego nikczemnego laufra poddanego Neapolitańskiego, bywzego w służbie Barona *Armfelt*, którą porzucił, któremu to mówić każą, co się zwyczajnie praktykuje, i oto rozchodzi się powszechna pogłoska, iż Baron *Armfelt* był w niebezpieczeństwie bycia zabitym od ludzi naigtych do dokonania tej zbrodni przez Ministra Szwedzkiego w *Rzymie*. Pozwalają sobie nawet bez najmniejszego względu na prawo Narodów, wszędzie poważane, otwierać listy tego Ministra, w których iednak nic takowego nie znajdują, coby podobne czyny usprawiedliwiał. Dla przekonania nakoniec iak dalece uprzedzono się w *Neapolu* przeciw P. *Piranesi*, w okolicznościach nawet najmniejszych, w krótkości tylko tu namieni się, iż młody ieden szlachcic Neapolitański musiał podlegać cenzurze za to, że iako przyjaciel P. *Piranesi*, przyjął pod swym adresem list bardzo obojętny tegoż Ministra pisany do P. *André* agenta Szwedzkiego w *Neapolu*. Generał zaś *Acton* pozwolił sobie mówiąc z P. *Lagersward* sprawującym interesu Szwedzkie we Włoszech, uczynić zarzut P. *Piranesi*, że wspomnianego szlachcica Neapolitańskiego w tę sprawę wciągnął. [Reszta w przyszłej Gazecie.] Wydział Skarbowy Rady Najwyższej Narodowej przywołując do exekucyi, Uniwersał teyże Rady względem podatków i poborów (który w gazecie Nro. 15. umieściliśmy i do którego czytelników odsyłamy) następujące pod dniem 12. bieżącego Mca przepisal prawidła, które tu w treści kładziemy.

Aby Podatki dawniejszymi przed Seymem Konstytucyinyim Prawami, i tymże Seymem uchwalone, ratami płacić winne, iako to: w Marcowey i 7browey: Podymnego, puł Podymnego, Poglównego Żydowskiego, Czopowego z Królewsczeyzn, 2. Kwarty od dożywotników, 2. i pół Kwarty, od Expektantów, a 3. pół Kwarty od Emphiteutów, z opłatą po szelągu od złotego; z Licytowanych zaś całkowity Czynsz, Podatek Ordynacyi Ofrogskiej, i z Miasta *Warszawy*, loco Podymnego, ofiarę zł: Polk: 400,000. w Ratach zaś Stycziowey i Czerwcowey, ofiarę 10, 20, i 30. gr: z Dóbr Ziemskich i Duchownych, z szelągiem od każdego złotego, oraz *subsidiu charitativum*, każdego Roku, w Miesiącu Grudniu, co do Korony, a co do Litwy, Podatki te, iakie przed dniem 1. Febr: 1792. R. czyli złączeniem Skarbu Obojga Narodów opłaconemi były, zaczynając od Raty terszniejszey Czerwcowey, do rąk Exaktorów, w mieyscach Komisysy Porządkowych będących, za kwitami drukowanemi, wrośzone zostały. Pobór zaś nadzwyczajny, podług uchwały Wwództwa Krakowskiego, na cały kraj rozciągawszy, Wydział Skarbowy, w następującym Rozkładzie che mieć uiszczoney. Dożywotni Possektorowie, wszelkich Królewsczeyzn 3. Kwarty, Expektanci 3. i pół, Emphiteuci 4ry Kwarty zapłacą, podług ofstatey Lustracyi, a inni, tyle, ile z licytacyi wypada. Dziedzice Ziemscy, przez Prawo, do ofiary 10. gr: obowiązani, od intraty od 100. zł: do 2,000. od 100. zł: 10. zapłacą; Od 2,000. do 10,000. od 1wszych 2. ty-

sięcy, 10. od fta, od reszty, 20. od fta. Mający Intraty od 10,000. do 50,000. od pier-
wzych 2. tysięcy 10. od fta, od następujących 8,000. 20. od fta, a od reszty, po 30. od fta.
Którzy mają nad 50,000. intraty, w równej Progrefsyi iak mówiono, płacić będą, wyią-
wszy, iż od tego, co mają nad 50,000. Intraty, po 40. od fta zapłacą, a to podług poda-
nych Intrat do Taryffy ofiary 10. grosza. Progrefsyą Intrat ta, uważana być ma, co do In-
trat każdego Obywatela, z Dóbr w iedney *respective* exakcyi sytnowanych. Dobra Stołowe
i Ekonomie Królewskie, z mocy prawa Seymu 1788go. od ofiary dotąd wolne, podług rezo-
lucyi Rady Naywyższej dnia 6. Mca i roku bieżących, Poborowi podległe, podług Kontraktów
z Possefzorami zawartych i Taryff przez Kommissye Porządkowe *respective* Woiewództwa w
którym Dobra leżą, uformować się mających, w tej Progrefsyi, iak Dobra Ziemskie, opłacać
go mają. Duchowni Obojga Porządków podług następującej Progrefsyi, są obowiązani Po-
bór do Skarbu importować: to iest mający Intraty, od 100. do 1,000. zł: 10. od fta zapła-
cą, od 1,000. do 2,000. od 1go tysiąca 10. a od drugiego 20. od fta, a nad 2,000. zł:
Intraty od 1go. tysiąca po 10. od 2go po 20. a od reszty 50. od fta wiofą. Klasztory, roz-
kładając miarę Intraty Duchowney, na liczbę Główn Zakonnych, w powyższej Progrefsyi Po-
bór zapłacą. Miasta Królewskie i Duchowne ofiarę 10. gr: opłacające, prócz raty zwyczaj-
ney w czerwcu przypadającej, zapłacą *progrediendo* połowę rocznego Poboru, i cało roczne
Podymne, wymiując Miasto *Warszawę*, podług uchwały Rady zastępczey, Pobór wnieść winne,
oraz Miasta *Kraków, Wilno, Lublin, Brześć Litewski, Sandomierz, Kowno, Łuck, Nowogro-
dek*, same nadzwyczajny Pobór, na wzór *Warszawy* ułożyć, i do Skarbu wnosić mające.
Żydzi Poglówne całoroczne na Pobór złożą. Wszyscy Dziedzice, na drobnych częściach
Szlacheckich osiedli, ofiary niopłacający, roczne Podymne zapłacą. A które Woiewództwa
Podatki takowe uchwały, i exekwowały, Exaktorowie zkonfrontowawszy, i wyrównywa-
jąc ilość Poboru wymiarkowawszy, kwity *pro per soluto* przyjmą. Ułatwiając ciężar Pod-
atkowania, w połowie summy Poborowej, efekta iakich spacyfikacyą Wydział potrzeb Woy-
fkowych Kommissyom Porządkowym przesła, za poprzedzającą taxą Kommissyi Porządko-
wych, przyjęte zostaną. Tudzież Oficyaliści Skarbowi wszelką monetę Kraiową, i przy nich
miedź w 10ty części, oraz grubszą zagraniczną, podług kursu przyjąć są obowiązani. Po-
datki Ordynaryjne, Raty Czerwcowey, do dnia 10. Lipca, a Pobory od dnia 10. Lipca, aż
do dnia 10. Sierpnia, Exaktorom zapłacone być mają, a to pod nieochybną exekucyą. A Re-
genci Podatkowi Koronni, Taryffy Poborów wyżej ustanowionych, do Exaktorów przed 10.
Lipca *currentis* rozesła. Taryffy Poborowe ofiary 10. 20. 30. 40. i 50. Procentu, z Taryff w
R. 1789. zporządkzonych, robić się mające z powodu odmiany Dziedziców Dóbr, w Progrefsyi,
co do procentowania, ażeby ani Skarbowi, ani Dziedzicom nowym nieszkodzily, Kommissye
Porządkowe, o odmianie Dziedziców, po Taryffie 1789. nastąpioney, wraz z Exaktorami, wy-
działowi Skarbowemu doniesą, a to końcem wymiarkowania, lub więkzszego lub mnieyszego
opłacenia tej natury Poboru. Podatki nieślące, podług Praw, do Skarbu płacić winne, po-
dług dawnieyszych urzędzeń wnoszone być mają. Exaktorowie Podatkowi, nieodstępnie przy
Kommissyach Porządkowych, Podatki i Pobór, wybierać powinni będą na którymkolwiek miey-
scu bądź. Inne Części Kraiu dotąd pod przemocą Woyfk obcych zostające, skoro do ciała
Rzplitey powrócą, obowiązane będą do opłacenia wzmiankowanych Podatków i Poborów. W
Litwie poleca Wydział Skarbowy Deputacyi Centralney Litewskiej, wybor Podatkow Ordy-
naryjnych w Ratach iako wyżej, i podług Taryff, iakie przed dniem 1. Febr: 1792. w Exe-
kucyi były, oraz Poborów podług ninieyszych opifów. — A gdy niektóre Woiewodztwa, ce;

lem wybicia się z pod przemocy obcego żołnierza, Podatki i Pobory już powyбираły, tak z percept iako i Expensów, i wszelkich czynności Skarbowych, przed Kommissyami Porządkowemi Rachubę zdać mają, przesyłając o tym czymprędzey w Koronie Rapporta Wydziałowi Skarbowemu, a w Litwie Deputacyi Centralney Litewskiej.

*Uniwersał nakazujący spisanie Fabryk, Rzemiosł, i Rękodziel, będących w Kraiu,
do potrzeb Woyska służących.*

Rada Najwyższa Narodowa

Chcąc coraz daley czynnie postępować w obowiązkach swoich, w których liczbie jest opatrzenie Woyska we wszystkie jego potrzeby; gdy sama z siebie bez Władz pośredniczych wykonawczych, w miarę swych usiłowań i chęci, dzielnie i skutecznie we wszystkim czynić nie może; wzywa do swej pomocy, miłością dobra powołanego obowiązując, Władze miejscowe, iakimi są: Deputacya Centralna Litewska, i Kommissye Porządkowe Woiewództw, Ziemi i Powiatów w Koronie. A ile się przekonywa o słuszności zaufania, które ich na rzeczonych Urzędach osadziło, tyle nie sądzi rzeczą potrzebną rozwodzić się nad zagrzewaniem gorliwości, i Obywatelstwa Ojów, rzeczony Władze składających: bo głos Ojczyzny wołającej na Nas o obronę powołaną, równie zajmować powinien wszystkich Polaków.

W tym więc zaufaniu, Rada Najwyższa Narodowa poleca Deputacyi Centralney Litewskiej, i wszystkim Kommissyom Porządkowym w Koronie, do uskutecznienia następujące Artykuły.

1mo. Wszystkie Fabryki, iako to: Sukienne, Płocienne, Garbarnie, Papiernie, Hamernie, Rudy, Młyny Prochowe, i inne do użytku wojennego i odzienia Woyska służące, z całym swym stanem i inwentarzem, z specyfikacją Główn Rzemieślniczych, i wielości mogących się dostarczać na tydzień, lub na Miesiąc Effektów, mają być dokładnie opisane, z wyrażeniem gdzie, i czyje są?

2do. Rzemieślnicy po Miałtach i Miałteczkach znaczniejszych, z wyrażeniem, gdzie są Cechy ich, a gdzie nie masz, iako to, Kowale, Słusarze, Rymarze, Siodlarze, Szewcy, Krawcy, Kufznerze, Rękawiczniki, i inni ku potrzebom Woyska przydatni, mają być zapisani, gdzie, i iak wiele ich się znajduje.

3tio. Produkta, iakimi są Skóry surowe, i Skóry wyprawne, na obuwie, Lederwerki, Kulbaki i Zaprząg, tudzież Skóry Baranie, surowe i wyprawne na Kozuchy, Płotna dla Żołnierzy zdadne, Sukna Kraiowe, Siarka, Saletra, Rapa i Włóczka po Miałtach i Miałteczkach &c. &c. i co tylko dla Woyska może być przydatnym, to wszystko ma być u Właścicieli rekwirowane, spisane, i za granice w żaden sposób nie wypuszczane, do dalszych w tej mierze Rady Najwyższej rozrządzeń.

4to. Stan Siły Zbroyney Narodu, w Litwie, Deputacya Centralna Litewska, przez swoje Kommissye Porządkowe, a w Koronie od siebie każda *respectively* Kommissya Porządkowa Woiewództwa, Ziemi, lub Powiatu zapisze z wyrażeniem, wiele z onych Kantonistów, rachując z pięciu Dymów jednego, wypada: wiele, i gdzie dostawiono, wiele poszło do Woyska liniowego, a wiele do formujących się Milicyi Woiewódzkich użyto? Czyli z lenungiem i żywnością na Miesiąc, tudzież z odzieżą, stosownie do Uniwersału Rady Najwyższej pod dniem 6. Czerwca są dostarczeni lub nie? Czyli stosownie do tegoż Uniwersału z 50. Dymów Kantonista z Koniem jest dostawiony? Gdzieby zaś to uchybionym było; dopełnienie ma być zalecone bez zwłoki. Każdy z Obywatelów, któryby dostawiając Kantonistę Lenungiem go Mieścielnym, żywnością i odzieżą nieopatrzył; takowy Lenung w kwocie, iaka na niego z pro-

porcyi Głównych od niego dostawionych, lub należących, przypadać będzie, tudzież żywność i odzież w teyże porcyi, nieodwłocznie w miejscowej Kommissyi Porządkowej złożyć powinien. Niemniej opisać należy, wiele Woluntaryuszów pieszych, lub konnych, wiele Strzelców celnych i gdzie znaydować się może? Czyli Lud w Kosy, Piki, i po części w broń palną, tudzież wiele, w jaki gatunek są opatrzeni? Czyli Beczki smolne do Allarmu są w pogotowiu wszędzie? i exekucyi tego wszystkiego iak naytroskliwiey dopilnować.

5to. Wszystkich tych Artykułów stan iak naydokładniey opisać, i rychły Rapport o wszystkim, co iest aktualne, i co być może, Deputacya Centralna Litewska swoim *respectiv* Kommissyom Porządkowym w Litwie sobie podać zaleci, i do Wydziału potrzeb Wojskowych w Radzie przesłać zechce. A zaś w Koronie każda Kommissya Porządkowa Woiewództwa, Ziemi, lub Powiatu sama od siebie takiegoż Raportu przesłać nie ubliży. W czym wszystkim pospiech i dzielną exekucyą tak Deputacyi Centralney Lit: iako i Kommissyom Porządkowym w Koronie, Rada poleca.

Ktokolwiekby zaś zamiarom ninieyszego urzędzenia sprzeciwiał się, i dopełnienia onych unikał; takowy, iako sprzeciwiający się dobru Powszecznemu, i zmniejszający sposobność, oraz dzielność Obrony Narodowej, którą każdy Mieszkaniec świątobliwie dla swey Oyczyzny iest winien, do Sądu, za uchybienie zamiarom Powstania Narodowego, pociągnięty i karany być ma. Dan w Warszawie na Sessyi Rady dnia 13. Czerwca 1794. R.

(M.P.)

Jgnacy Potocki Prezydujący.

Tomasz Czech R. N. N. Sekr:

Obwieszczenie do Possefzorów Dóbr i Summ Edukacyinych względem opłaty procentu do Kasy Funduszu Edukacyynego.

Wydział Instrukcyi w Radzie Naywyższej Narodowej, Stosując się tak do organizacyi Radzie Naywyższej Narodowej przepisanej; iako też do Rezolucyi teyże Rady na dniu 9. Mca Czerwca roku 1794. w słowach — Stanowi oraz aby Fundusze Edukacyine pod oddzielną administracyą zostały — drugiey znowu na dniu 13. tegoż Miesiaca i roku w słowach: — Rada Naywyższa Narodowa na przełożenie Wydziału Instrukcyi deklaruie: iż półprocentu prawem 1789. roku do opłaty z Dóbr Po Jeznickich przydanego, do Kasy Funduszu Edukacyynego za kwitami Kasyera Generalnego lub Prowincjonalnych wraz z zaległościami nieopłaconemi tegoż półprocentu, opłacane mieć chce — zaśłych, przez które administracya Funduszu Edukacyynego dozrowi Wydziału Instrukcyi iest powierzona, i opłacanie półprocentu z Dóbr po Jeznickich Prawem roku 1789. do dawnieyszey z tych Dóbr opłaty przydanego, do Kasy Funduszu Edukacyynego iest zalecone; Obwieszcza wszystkich Possefzorów Dóbr i Summ Edukacyinych: że ciż Possefzorowie należące z Dóbr i Summ procenta według Prawa roku 1789 po pięć od sta opłacać powinny, do Kasy Edukacyinych przez Kommissyą Edukacyi dawniey ustanowionych, w każdej S. Jańskiey i Trzech Królskiey racie, w przeciągu czterech tygodni wnosić mają; Co się zaś tycze zaległości tak z rat zupełnych, iako też z półprocentu z Dóbr od raty S. Jańskiey roku 1789. *inclusiv* niepłatnego, na zaspokojenie takowey zaległości czas trzy miesięczny do dnia 1. Października roku teraźniejszego 1794. naznacza; pod nieochybną w przypadku nie zapłacenia na terminie, exekucyą i sekwestracyą Dóbr stosownie do Praw 1775. i 1776. Possefzorów Dóbr i Summ do opłacania regularnego procentów *anticipativ* *nul-la attenta calamitate* obowiązujących. Które to obwieszczenie do wiadomości Publiczney podając, oneż przez Gazety publikować, i do Kasy Prowincjonalnych Funduszu Edukacyynego

rozesłać Kancellaryi swoiey zaleca. Dan w Warszawie na Seſſyi Wydziału Instrukcyi dnia 16. Mca Czerwca 1794. Roku.

X. Franciszek Dmochowski Prezydujący.
Franciszek Zabłocki Wydziału Instrukcyi w Radzie N. N. Sek:

Z Londynu dnia 30. Maia.

Przyſzła wiadomość do domu *Loyds*, że flota Francuzka z *Brest* wyszedłszy ſchwytła 2. fregaty Hollenderskie prowadzące pod ſwym konwoiem 34. ſłatków Hollenderskich z *Lizbony* do *Cadyx*, tudzież 12. okrętów Angielskich. Flota Francuzka podzieliła ſię na 4. eskadry. O flocie Admirała *Howe* nic nie ſłychać. Admirał *Montaigne* z 6. okrętami ſzukał go, ale nigdzie nie mógł znaleźć.

Z Wiednia dnia 28. Maia.

Margrabia *Luchesi* wyieżdżając z naszej Stolicy podał, iak ſłychać, Notę imieniem dworu ſwoiego, w której o czynność *Austryi* przeciw Polsce nalegał, na co dwor nasz miał odpowiedzieć, że czyni to wszystko, co tylko w dzisiejszych okolicznościach czynić może, że każał rozciągnąć kordon, na granicach kraju ſwego, i że więcej działać nie ieſt wſtanie &c. — W *Konſtantynopolu* z okazji wielkich podatków, znacznie podrożała żywność, lecz znoſi to lud tameczny cierpliwie, a całą uwagę zwraca na te przygotowania, które W. *Suſtan* na wyſtawienie iak naywiększej potęgi na wojnę czyni.

Z Wiednia dnia 4. Czerwca.

Wiadomości nasze z Włoch do d. 17. Maia dochodzą, podług których Król Sardyński rozkazał. 1.) aby każdy, o którym 2. ſwiadkowie zgodnie powiedzą, że ieſt demokratą lub przyjacielem Francuzów, był do aresztu wzięty i należycie karany. 2.) Aby od d. 9. Maia począwszy w przeciągu dni 8. każdy Goſpodarz w krajach od nieprzyjaciela ieſzcze nie zajętych zapłacił na wojnę podatek, podług gradzcyi następującej: Wſzyſcy Goſpodarze ſą rozdzieleni na 8. klas, każdy z pierwszej klasy nayuboższej zapłaci 5. paoli (5. złotych Pol:) a każdy z ostatniej czyli naybogatszej 600. Zł: Pol: 3.) Kto wyiedzie z kraju, aby majątek tego był konſkiskowany.

Xiążę Prowancyi, widząc iż nie może do *Tuluzy* ſię udać, gdzie ſobie w myśli rezydencyą był założył, wyiechał d. 13. Maia z *Turyngu* do *Parmy*.

Od Wyższego Renu dnia 2. Czerwca.

Kampania nad *Renem* tylko co ſię otworzyła była, a już uſtawać zdaie ſię. Pochodzi to częścią z zawad, które forteca *Landau* i opatrzenie woyska wyſławiają, częścią też z tey przyczyzny, iż woyska Nadreńskie czekają na to, iak ſię ukończą konferencye w *Maſtricht* miane, i gdzie Potencye morſkie armią Pruską obrócić zechcą. Niektórzy wnoſzą, że Prusacy pociągną do *Niderlandu*, ponieważ tam naywięcej dokuczają Francuzi.

Z Kopenhagi dnia 7. Czerwca.

Vice Admirał *Kröger* w przytomności całego dworu już banderę admirałską na okręcie *Neptun* zawieſił. Wkrótce ſpodziewamy ſię eskadry Szwedzkiej. Powiadają nawet że ſam Król Szwedzki wraz z Regentem przyjadą oglądać złączenie ſię tych dwóch flott.

Z Hagi dnia 3, Czerwca.

Nigdy niemysłano, aby energią Francuzów, którey w czasie dzisiejszey wojny nie mało dali dowodów, do takiego deszła stopnia, iak ią od zeszłego widzimy miesiąca, Armia ich nad *Sambrą* kilka razy pobita i odparta, dziś nagle znowu się pakazuje i grozi nowym do *Hannonii* wtargnięciem, chcąc koniecznie złączyć się z armią Generała *Pichegru*. Woyska ich w Leodyjskim opanowały miasto *Dinant* i rozłożyły się koło *Chinay* o 4. mile od *Namur*, zdaie się że wkrótce przytapiają do oblężenia tego miasta, gdyż 58. ciężkich armat, sprowadzić kazano.

DONIESIENIA.

Zaświadczenie Kapitana Dobrskiego Regimentu 7go pieszego.

Obywatel Jan Zaryn Kasyer Obywatela Jana Potockiego z Klucza Radzyńskiego, przykładem dla całej Ziemi Łukowskiej stał się, bo nie tylko że w najlepszym porządku z Klucza sobie powierzzonego Kanton doprowadził, ale nawet ochotę, godliwość i zapał tak wpoił, że z tych Kantonistów miałem pomoc, bo ci innych pilnowali i warty oddzielne wienie trzymali. Godliwość Obywatela Zaryna nie tylko chwagę ziednała, ale i honor swego Pryncypała wstawiła, któremu ia wdzięczność zapisuję. Z zaświadczeniem rzetelnym, że Kanton z tego Klucza nayprzystojniejszy, naylepiey opatrzony doprowadził w porządku regulatnym. Dan w Łukowie dnia 11. Czerwca 1794. Roku.

[L. Wolność. Całość. Niepodległość 5.]

T. Dobrski Kapitan.

Niżej wyrażony Prezydent Miasta Warszwy spodziewając się, że przykład dobry, ogłoszony przez Gazetę, i pochwalony przez Urząd Kraiowy, drugich do naśladowania pociągnie, oświadczam winną wdzięczność Obywatelowi Baranowskiemu Gwardyanowi XX Franciszkanów Warszaw: za wypuszczenie do Woyska 3ch Nowicuszów z zapewnieniem dla nich wolnego powrócenia do Zakonu, po wypędzeniu z Kraiu nieprzyjaciół Chwałębny przykład równie chętnie, iak i skwapliwie od innych Przełożonych Zakonów naśladowany być powinien, gdy przeczytać, i wykonać zechcą Prawo roku 1768. o latach wstępującego do Zakonu.

J. Zakrzewski P. M. IV.

Na urzędową rekwizycyą Sądu Kryminalnego do Redakcyi swojej uczynioną donosimy, iż Obywatel Rychter przez Oskarżycieli Publicznych, i Sukcesorów zmarłego Piotra Teppera o zrąbanie tegoż niegdy Piotra Teppera w dzień Wielkonocny roku bieżącego zdarzone, pociągnięty, po najsroższym tej Sprawy z Inkwizycyi, i Indagacyi roztrząśnieniu, nie tylko że żadnego Kryminału nieokazał się winnym, owszem przez takowe dowody, godziwe zawsze swoje postępowania wyjaśnił, został od sprawy, i wszelkiego podeyrzenia na zawsze wolnym. Czyniący zaś przeciwko temuż gdy nieprzytomni osobiście zdarzonemu zrąbaniu, z informacyi ludzi służących w twarży, i ubiorze sobie opisanym zniżydowali podobnego Rychtera, a ztąd powód dochodzenia, jeśli nie on jest istotnie winnym, nie podlegać karom za niewinne pociągnięcie do Sądu są uznani.

Sąd Kryminalny Xięstwa Mazowieckiego rekwiruje Redaktorów Gazet Kraiowych, ażeby ciż w Gazetach swych Publiczności donieśli, iż Franciszka z Wichełków Kocowa o podpalenie Domów w Mieście Łatowiczu obwiniona i w tym zarzucie w więzieniu osadzona, a dla zbliżającego się połogu do Szpitala oddana z tego Szpitalu sekretnie zbiegła, oraz uprasza iżby schwytaną do Sądu Kryminalnego przystawioną, lub też doniesioną była. Dan na Sessyi Sądowej dnia 20. Mca Czerwca 1794. R.

Karol Morawski Prezdydujący.

Uwiedomia się Publiczność, iż gdy sprzedaż Win węgierskich w Beezkach, w Anatkach Butelkach, Piwa Angielskiego także w Beezkach i Butelkach, oraz innych efektów po Adamie Szubercie z Warszawy uszłym pozostających na Terminie z pierwszego uwiadomienia skutku swojego, z przyczyny niezgromadzonego Licytatora niewzieta. przeto Urząd Ławniczy Cyркуła 3go Miasta Warszawy też Licytacyą do dnia 23. Mca Czerwca roku bieżącego, za zezwoleniem Wierzycieli szubertowskich odłożył z zapewnieniem, iż pomieniona Licytacya bez dalszey odwołki odbywać się będzie.

Podaje się do wiadomości, iż z rezolucyi Magistratu Miasta wolnego Warszawy, Mieszkania w Kamienicy nowej Szpitala 5. Ducha przy Bramie Nowomiejskiej pod Nrem 167. stojącey, to jest: Dół pierwszy i drugie Piętro z Oficyami i wszelkimi wygodami na dniu 23. Czerwca o godzinie 3ciey po południu przez publiczną Licytacyą, w teyże Kamienicy na pierwszym Piętrze, od 5. Jana naymowane będą.

Koper-ztrychy Naywyższego Naczelnika, które były do przedania u J Pana Fietta, odtąd przedawać się będą w sklepach JPP. Gasta, Kochlera, Karnera i Müllera, tak są doskonałe co do rysunku, że żadne inne tak w Kraiu iak za granicą sztychowane im nie wyrównają, Cena Złt: 6.

Dziśto pod tytułem *Krotka nauka o Piłkach i Kosach*: wydane przez Obywatela Piotra *Aignera* nakładem skarbu Publicznego wydrukowane zostało i od wszystkich Obywateli Cywilnych i Woyskowych z ukontentowaniem zapewne przyjęte będzie.